

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

TYGODNIK

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGO

Nr. 5-6

Warszawa, 11 lutego 1933 r.

R. LII (17)

TREŚĆ: Od Redakcji — 65. *Prof. B. Nawroczyński*. Na czym polega uczenie się pod kierunkiem? — 66. *Prof. Ign. Chrzanowski*. Ideały kultury a prądy społeczne — 69. Wychowanie obywatelskie we Francji — 70. Przemiany miesięczników pedagogicznych — 71. Szkolnictwo polskie zagranicą — 71. Sprawa Pragmatyki Nauczycielskiej w Komisji Budżetowej Sejmu — 72. Curiosa — 73. Z życia T.N.S.W. — 73. Komunikaty Zarządu Głównego T.N.S.W. — 75. T.N.S.W. u P. Kuratora Okr. Szk. Warszaw. — 74. Z życia Koła Warszawskiego T.N.S.W. — 74. Z żałobnej karty — 75. Kwestjonariusz Zarządu Głównego do Okręgów i Kół T.N.S.W. w sprawie reorganizacji „Przeglądu Pedagogicznego” — 75. Kronika — 77. Prasa o szkole i nauczycielu — 78. Nowe książki — 79.

Od Redakcji.

Od początku roku bieżącego pismo nasze wchodzi w nowy okres swej działalności. Ciężki kryzys, który przeżywa obecnie, wraz z całym społeczeństwem, i nauczycielstwo, i wynika z tego kryzysu konieczność poważnego obniżenia składki członkowskiej, zgodnie z uchwałą tegorocznego Walnego Zgromadzenia, zmusza Redakcję naszą do zamknięcia się w szczuplejszych ramach. Z tą koniecznością musieliśmy się pogodzić i szukać nowych dróg urzeczywistnienia naszych celów ideowych i zawodowych.

„Przeгляд Pedagogiczny” będzie więc musiał zmienić swój charakter. Jak? Dziś o tem przesądzać nie możemy i nie chcemy. Walne Zgromadzenie Towarzystwa na zebraniu w dn. 13 stycznia r. b. powzięło uchwałę, przekazując Zarządowi Głównemu zgłoszone wnioski w sprawie reorganizacji „Przeglądu Pedagogicznego”, jako organu Towarzystwa. W wykonaniu tej uchwały Zarząd Główny wysłał do Kół Towarzystwa szczegółowy kwestjonariusz, dotyczący programu przyszłej działalności „Przeglądu” (kwestjonariusz ten zamieściliśmy w numerze bieżącym na str. 75). Zarząd Główny wzywa Koła do wypełnienia kwestjonariusza i przesłania go do centrali Towarzystwa przed dniem 10 marca r. b. Zebrany tą drogą materiał wykreśli drogi przyszłego postępowania.

Redakcja nasza ze swej strony również zwraca się do Okręgów, Kół i poszczególnych członków z gorącym apelem do wzięcia udziału w tej ankiecie.

Na tegorocznym Walnym Zgromadzeniu odzywały się głosy o konieczności wzmocnienia kontaktu między Redakcją „Przeglądu Pedagogicznego” a ogółem członków. Nic słusniejszego! W ciągu ośmiu bezmała lat naszej pracy na tem stanowisku nie czyniliśmy nic innego. Obejmując Redakcję organu T. N. S. W. (jeszcze wówczas „Spraw Towarzystwa”), pisaliśmy w Nr. 30 z dn. 10 września 1925 roku: „Wzywamy... wszystkich naszych członków, czy poszczególnych, czy też zgrupowanych w Koła i Okręgi, by zechcieli informować nas o wszystkim, co się wokoło nich dzieje. Każda wiadomość — oczywiście, pewna i sprawdzona — będzie użytkowana... Chcemy również utrzymać w ten sposób żywą łączność z ogółem naszych członków”.

A kiedy z dniem 1 stycznia 1926 r. organ Towarzystwa został rozszerzony i przemianowany na „Przegląd Pedagogiczny”, na czele Nr. 1 z dn. 9 stycznia tego roku zamieściliśmy następujący apel: „Wzywamy... wszystkich naszych czytelników, by nie odmawiali nam w tym trudzie pomocy, dodali otuchy przez nawiązanie z Redakcją stałych, życzliwych, prawdziwie koleżeńskich stosunków, przez wymianę myśli i poglądów, przez jak najczęstsze nadsyłanie wiadomości o tem, co się dzieje wśród nauczycielstwa we wszystkich ośrodkach naszego życia kulturalnego”.

Słowa te, niestety! nie znajdowały w ciągu tych siedmiu lat dostatecznego echa wśród ogółu członków. A przecież Redakcja jedyne w całej Polsce samodzielne organu prasowego, reprezentującego sprawy zawodowe nauczycieli szkół średnich, wypowiadając opinie i stawiając postulaty, musi wiedzieć, w czyjem imieniu przemawia: czy wygłasza indywidualne poglądy, czy też powtarza słowa zgodnego chóru tysięcy głów zrzeszonego nauczycielstwa. Ten chór odezwać się musi. Bo to jedynie doda siły i wymowy słowom tych, co w imieniu Towarzystwa publicznie przemawiają.

Dziś, gdy stan nauczycielski jest bardziej może jeszcze zagrożony, niż przed siedmiu laty, w dobie uchwalania Ustawy Sanacyjnej, tem bardziej jeszcze winniśmy się jednoczyć i skupiać, by wspólnie stawić czoło niebezpieczeństwu.

To było zawsze naszym najgorętszym pragnieniem dotąd i do tego dążyć pragniemy wytrwale i nadal.

Na czem polega uczenie się pod kierunkiem?

Człowiek uczy się, a przynajmniej powinien uczyć się, przez całe życie. Będąc jednak dojrzałym, nie czyni tego w ten sposób, jak to musi czynić u nas młodzież szkolna. My, dorośli, chcąc się czegoś nauczyć, próbujemy naszych sił w danej dziedzinie, staramy się w niej pracować samodzielnie, gdy zaś natrafimy na jakieś trudności, zwracamy się o radę lub wskazówki do osób kompetentnych, czytamy też książki i czasopisma z danego zakresu.

W ten sposób jakoś wciągamy się w nową dla nas sferę działania, czy poznania i z wolna sami nabieramy fachowej kompetencji. Im przytem ściślejszy związek zachodzi pomiędzy teorią i praktyką, tem szybciej posuwamy się naprzód. Wykłady i lektura stają się najczęściej czemś żywotnem dopiero wówczas, gdy z zagadnieniami i trudnościami zetknęliśmy się niejako osobiście, w toku samodzielnej pracy. To, czego uczymy się od ludzi lub z książek w takiej sytuacji, ma zupełnie inne znaczenie, niż wiedza, nie związana z żadnem zagadnieniem teoretycznym, z żadną trudnością praktyczną. Taka wiedza jest martwą erudycją. Ta sama jednak wiedza staje się żywą i kształcącą, jeżeli przychodzi wówczas, gdy jej naprawdę potrzebujemy.

Tęgo przychodzenia wiedzy w najodpowiedniejszym dla jej przyjęcia momencie nie mogą się dopatrzeć w naszych szkołach, przeznaczonych dla dzieci i dorastającej młodzieży. Na lekcjach bowiem uczniowie i uczennice otrzymują dużo wiadomości, zanim jeszcze przystąpili do odrabiania zadań. Gdy zaś odrabiają zadania w domu, nie mogą korzystać z rad i wskazówek nauczyciela, najczęściej też nie mają pod ręką potrzebnych przy inteligentnej pracy pomocy szkolnych.

Dużo się mówi o tem, że młodzież powinna się interesować przedmiotem nauczania. Tymczasem nauczanie tak jest zorganizowane, że kiedy jest zainteresowanie, to niema nauczyciela, kiedy zaś jest nauczyciel, to niema tego najcenniejszego zainteresowania, jakie powstaje w chwili zetknięcia się podczas odrabiania zadań szkolnych z jakąś teoretyczną, lub praktyczną trudnością.

Uczeń najbardziej potrzebuje nauczyciela wówczas, gdy siedzi nad pracą, zadaną do domu. Ale wówczas go niema. W klasie natomiast ma go nieraz za dużo. Nauczyciel bowiem udziela mu nauk, rad, wskazówek w chwili, kiedy on ich jeszcze nie potrzebuje.

Pamiętamy dobrze, iż posiew musi trafić na odpowiednią glebę. Ale zapominamy o tem, że on musi trafić również na odpowiednią porę. Podczas zwykłych lekcji ta pora najczęściej nie jest odpowiednia. Dlatego w szkole tak wiele ziarna się marnuje. Dlatego wysiłki nauczycieli tak często są bezpłodne.

Zainteresowania dorosłych o wiele są trwalsze od zainteresowań dzieci i młodzieży. Dorosły, zetknąwszy się z jakąś trudnością, potrafi o tem pamiętać. Jeśli nie może otrzymać kompetentnej wskazówki odrazu, będzie jej szukał przez dłuższy okres czasu, dopóki nie znajdzie. Inaczej z młodzieżą, a zwłaszcza z dziećmi. Zainteresowania są tu żywe, ale krótkotrwałe. Chcąc je podsycać, należy, zgodnie z radą James'a, kuć żelazo, póki gorące.

Do tego właśnie zmierza t. zw. uczenie się pod kierunkiem. Istota bowiem tego rozpowszechnionego w Stanach Zjednoczonych sposobu nauczania polega na tem, że uczniowie przynajmniej część swoich zadań odrabiają nie w domu, lecz w klasie szkolnej w obecności fachowego nauczyciela.

Jego rola podczas tego rodzaju zajęć jest inna, niż na lekcji szkolnej. Nie wyklada on tu bowiem całej klasie, ani nie prowadzi z nią dyskusji na jakiś temat, ani nie powołuje do odpowiedzi po-

szczególnych uczniów, lecz przygotowuje „cichą” pracę uczniów i kieruje tą pracą. Jego czynności możnaby sprowadzić do następujących punktów:

1) nauczyciel gromadzi w klasie wszelkie pomoce szkolne, jakich uczniowie mogą potrzebować podczas swojej pracy, a więc: encyklopedje, słowniki, monografie, mapy, tablice, okazy i t. p.;

2) siedzącym w ławkach uczniom zadaje pracę, objaśnia, na czym ona polega i jak ją wykonać;

3) gdy uczniowie pogrążą się w pracy, obserwuje, jak który uczeń pracuje i w ten sposób urabia sobie opinię o każdym uczniu;

4) jeśli któryś uczeń nie umie wziąć się do rzeczy, naprowadza go na właściwą drogę;

5) zwracającym się do niego o pomoc uczniom daje rady i wskazówki.

W ten sposób zorganizowane zajęcia doprowadzają do odwrócenia panującego na lekcjach stosunku pomiędzy uczniem i nauczycielem. Na lekcji nauczyciel udziela rad i wskazówek dość opornym na nie uczniom. Podczas uczenia się pod kierunkiem uczniowie poczynają potrzebować nauczyciela, sami go proszą o pomoc i bardzo ją sobie cenią.

Czego dowiadują się uczniowie od nauczyciela podczas tych zajęć? Najczęściej nie tyle tego, *co* robić, ile *jak* robić. Kwestja *metody* pracy wysuwa się na plan pierwszy. Uczniowie najczęściej dopiero w tych warunkach *uczą się, jak się uczyć*. I to jest najważniejszy argument, jaki można przytoczyć za wprowadzeniem do szkół uczenia się pod kierunkiem.

W późniejszym bowiem życiu umiejętność uczenia się będzie odgrywała o wiele większą rolę od wiadomości, wyuczonych w szkole. Erudycja szkolna wylatuje z głowy dość szybko, często w życiu praktycznym niezbyt jest przydatna. Kto jednak nauczył uczyć się, ten później zawsze da sobie radę.

Niestety, młodzież nasza na ogół tego właśnie nie umie. I nie dziwnego! Na lekcjach szkolnych nie mogła się tego nauczyć. Podczas pracy domowej nie miał ją kto do tego wdrożyć. Dopiero uczenie się pod kierunkiem może się stać szkołą używania najlepszych metod pracy. Tu się uczeń wdroży do korzystania z pomocy naukowych, do przystępowania do roboty bez marnotrawienia czasu, do zachowania właściwego tempa pracy, racjonalnej metody i techniki pracy.

Prawda to, iż teoria pracy ucznia jest zaledwie w zarodku. Dotychczasowa literatura dydaktyczna zajmowała się niemal wyłącznie metodami pracy nauczyciela. Wolno jednak mieć nadzieję, że zorganizowanie po szkołach pracy pod kierunkiem przyczyni się do teoretycznego opracowania tej zaniedbanej dziedziny.

Z prób, przeprowadzonych w różnych szkołach, okaże się również, jakie systemy nauczania się pod kierunkiem najlepiej się nadają w naszych warunkach. W Stanach Zjednoczonych powstało dużo takich systemów. Informacje o nich niedawno w polskim tłumacze-

niu wydana książka Hall-Quest'a ¹⁾. Najważniejsze z nich wymienieniem w moich „Zasadach Nauczania”.

Z dużą satysfakcją mogę stwierdzić, iż od czasu, gdy pierwszy raz pisałem o tej sprawie, wielu już nauczycieli u nas poczęło stosować ten sposób nauczania w najrozmaitszych odmianach. Z ankiety, przeprowadzonej przez Redakcję Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, okazuje się, iż w tym tylko okręgu było sporo tego rodzaju prób, przyczem sprawozdawcy są nacógół zadowoleni z osiągniętych wyników ²⁾.

Obecna ankieta świadczy o tem, że zainteresowanie u nas tą sprawą nie słabnie. Oddaję głos osobom, które zechciałyby na ankietę odpowiedzieć.

Prof. B. Nawroczyński (Warszawa).

Idealy kultury a prądy społeczne.

Pod tym tytułem wydał niedawno młody, a już bardzo zasłużony historyk literatury, socjolog i myśliciel, Bogdan Suchodolski, książkę ³⁾, którą każdy z nas, nauczycieli (bez względu na to, czy uczy w szkole, czy też w domu, czy w uniwersytecie, czy w gimnazjum, czy w szkole powszechnej), pilnie przeczytać powinien. Bo przecie wszyscy, tak czy inaczej, w większym lub mniejszym zakresie, uczymy młodzież *kultury*, a myśli o kulturze, wyjęte z pism najznakomitszych myślicieli naszych XIX i XX wieku, wypełniają właśnie całą treść tej książki; od siebie autor napisał tylko jedną dłuższą przedmowę do całości wypisów, cały szereg zwięzłych przedmów do każdego z działów, z jakich się książka składa, oraz krótsze biografje autorów i przypiski, wyjaśniające wybrane teksty.

Trud, włożony przez autora w książkę, jest, śmiało można powiedzieć, ogromny, znajomość dziejów myśli polskiej — wręcz zdumiewająca: bo nie na los szczęścia wybierał autor teksty, nie przeglądając tylko pobieżnie dzieła naszych myślicieli, ale studjując je w całości. Nie dziw, że wybór jest tak trafny i pouczający, a niezmiernie bogaty. Istota kultury, czynniki rozwoju i sposoby organizowania życia zbiorowego, konserwatyzm i radykalizm, katolicyzm, nacjonalizm, socjalizm, elementy ideologii ludowej — oto zagadnienia, które Suchodolski oświetlił zapo-
mącą odpowiednich wypisów.

Dokonał zaś tego z godną uznania bezstronnością. Zpośród pisarzy uwzględnił nie tylko tych, którzy się specjalnie poświęcali filozofji, ale i tych, którzy się, bez względu na specjalność, na zawód, na uzdolnienie, zdobyli na samodzielne myślenie o życiu ludzkim (jak Hoene-Wroński, Cieszkowski, Libelt, Abramowski), uczeni (jak Baudouin de Courtenay, Majewski, Bujak), publicyści i pisarze polityczni (jak Krzemiński, Stanisław Koźmian, J. L. Popławski, Szczepanowski, Dmowski, Świętochowski), poeci (jak Mickiewicz, Goszczyński, Żeromski, Artur Górski) i t. d., i t. d.

Własne stanowisko względem tych wszystkich i innych myślicieli zaznacza autor w przedmowie; a stanowiskiem tem jest nie osobista predylekja do tego lub owego kierunku ideowego, tylko szacunek dla myśli polskiej wogóle i gorące pragnienie, żeby ją — przynajmniej w urywkach — poznali czytelnicy i, żeby sami, zastanowiwszy się nad niemi, urobili sobie własny pogląd na zagadnienia kultury. Że taki właśnie zamiar przyświecał autorowi, to widać także z jego krótkiej przedmowy do działu p. t. „Nacjonalizm” (str. 249): „Zapewne nie wszystko wyda się tu czytelnikom przekonywające, ale nim padnie sąd połępiający, zastanówmy się poważnie, czy określanie narodu w związku z misją, zadaniem, które powinien

¹⁾ A. L. Hall-Quest, *Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej*, Książnica-Atlas, 1932 r.

²⁾ Dziennik Urz. Kur. Okr. Szk. Lubelskiego, Lublin, Maj, 1932 r.

³⁾ *Idealy kultury a prądy społeczne*. Wypisy z dzieł myślicieli polskich XIX i XX wieku, z 16 portretami. Nakładem „Naszej Księgarni” Sp. Akc. Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa, 1933, str. 527.

wypełnić, jest naprawdę złudnem i szkodliwym urojeniem? Czy taki sposób widzenia rzeczy nie jest głębszy i moralnie bardziej wartościowy, niż czysto przyrodnicze i rasowe określanie narodu?" A więc autor pragnie tylko pobudzić czytelnika, żeby samodzielnie przemyślał zagadnienie, ale nie narzuca mu jego rozwiązania. Czy trzeba dodawać, jak bardzo takie stanowisko podwyższa *pedagogiczną* wartość książki? (tak, *pedagogiczną*, choć książka jest przeznaczona nie dla dzieci, tylko dla dorosłych!).

Wogóle wyświadczył autor swemi „wypisami” wielką przysługę światowi nauczycielskiemu; a pamiętać nadto trzeba, że to *pierwsza* u nas książka w tym rodzaju. Oby się jak najprędzej doczekała drugiego wydania (w którym autor uzna może za potrzebne uwzględnić młodzieńczą rozprawę Małeckiego „O żywej, pojmującej się i dokonywającej się narodowości” i rozprawę Trentowskiego „O wyjarzmieniu Ojczyzny”, oraz sprostować datę urodzin Zercmskiego)!

Oby także danem było autorowi jak najprędzej wydać gotowy już do druku drugi tom dzieła, który będzie nosił tytuł „Kultura i osobowość”!

Prof. Ign. Chrzanowski (Kraków).

Wychowanie obywatelskie we Francji.

W Nr. 82 (z listopada r. z.) „Pour l'Ere nouvelle” profesor liceum w Nancy, A. Blech, porusza sprawę wychowania obywatelskiego w t. zw. szkole czynnej (*école active*).

Na wstępie autor przypomina, że nowe wychowanie odrzuca wszelkie dogmatyczne przyjmowanie jakiegokolwiek nauki, lecz stara się w każdej działalności, by dziecko doszło prawdy własnym wysiłkiem. W jaki sposób to czynić w zastosowaniu do nauki obywatelskiej? Nauczyciel nie może stać w szkole na stanowisku prawicy, lewicy, centrum, wogóle jakiegokolwiek partji politycznej. Pierwszy etap nauczania w szkole powszechnej ma wychodzić ze stosunków aktualnych, bez zagłębiania się w wywody historyczne. Wywoła to napewno w toku lekcji szereg pytań dzieci, od których można przejść dopiero do historii. Chodzi tu więc o uświadomienie dzieci co do rzeczywistości istniejącej, trzeba im objaśnić, co znaczą głosowanie (zresztą przy samorządzie szkolnym jest to bardzo ułatwione), zgromadzenia lokalne, regionalne, wreszcie narodowe, stąd do mechanizmu życia międzynarodowego już niedaleko, a więc i o Ligę Narodów można potrafić.

Na drugim stopniu, w szkole, mamy do czynienia już z młodzieżą starszą (autor kładzie nacisk na wychowanie po-szkołne do lat 18), która się powinna sama zacząć orjentować w stosunkach społecznych. Dla przykładu autor bierze sprawę doktryn społecznych: z jednej strony ustroj kapitalistyczny, z drugiej socjalistyczny, uczeń powinien sam z książek odpowiednich (np. Gide'a), tylko kierowany przez nauczyciela, poznać plusy i minusy, racje jednej doktryny i drugiej, aby go życie nie zastało nie przygotowanym. To samo dotyczy polityki wewnętrznej. Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, to powinien uczeń w zarysie poznać działalność Ligi Narodów, ale nie tylko w ten sposób, że nauczyciel „wyłoży” jej zasady, lecz przeciwnie, opierając się na jej własnych publikacjach, musi poznać jednocześnie granice jej działalności i jej braki.

Wszystkie te lekcje będą odbywały się naturalnym sposobem dyskusyjnym, lecz dyskusja będzie oparta na ściśle określonym i poznanym przez uczniów materiale, który się obiektywnie w klasie przerobi. Nauka obywatelska nie będzie więc narzucała żadnego sądu, lecz stworzy warunki potrzebne, aby sąd o takiej czy innej partji czy doktrynie mógł być świadomy i oświecony. Innemi słowy, należy naukę obywatelską zastąpić przez wychowanie obywatelskie, liberalne, szanujące prawa dziecka, stosownie do ideału ludzkiego i ideału pedagogicznego naszych czasów. Tą drogą należy wyrobić w młodzieży „inteligencję polityczną, i społeczną”. Może dzięki temu, dodaje autor, będziemy mogli osłabić nieco ostrze walk politycznych i wzbudzi szacunek nawet dla przeciwnika.

Pamiętajcie o „ISKRACH”

Przemiany miesięczników pedagogicznych.

Zawieszenie „Pedagogjum”.

W grudniu r. z. ukazał się Nr. 10, ostatni, „Pedagogjum”, miesięcznika, poświęconego sprawom kształcenia nauczycieli, organu Zarządu Głównego Sekcji Zakładów Kształcenia Nauczycieli T. N. S. W. W zeszyte tym Redakcja, w osobie dr. Antoniego J. Mikulskiego, żegna się ze swoimi czytelnikami, zawieszając czasowo wydawnictwo, które w obecnej chwili, wobec stopniowego zwijania dzisiejszego typu zakładów kształcenia nauczycieli; seminarjów nauczycielskich i państwowych kursów nauczycielskich, ostać się nie mogło. Redakcja „Pedagogjum” w tem przemówieniu pożegnalnym zapowiada, iż sprawy kształcenia nauczycieli będą w miarę potrzeby omawiane na łamach „Przeglądu Pedagogicznego”; my ze swej strony spuściznę tę z ochotą i wdzięcznością przyjmujemy.

Tak więc po 8 latach przestaje wychodzić ten miesięcznik, na którego łamach tyle zawarto się głębokich i fachowych rozważań i uwag w sprawach metodycznych, programowych, wychowawczych, zawodowych. Ze „Pedagogjum”, mimo bardzo ciężkich warunków, mogło się przez dłuższy czas regularnie ukazywać, zawdzięczać to należy niezmordowanej i bezinteresownej pracy Redaktora, którego łączył z wydawnictwem cały spłot zainteresowań nie tylko rozumowych i zawodowych, ale i uczuciowych. To też umiał on skupić dokoła „Pedagogjum” grono współpracowników najpoważniejszych i do pisma szczerze przywiązanych, a artykuły, zamieszczane w piśmie, utrzymać na wysokim poziomie naukowym i fachowym.

Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego”, przesyłając dr. A. Mikulskiemu serdeczne pozdrowienia koleżeńskie, dodaje do nich najgorętsze życzenie, by to czasowe zawieszenie „Pedagogjum” trwało jak najkrócej i by niebawem miesięcznik ten stanął znowu w szeregu bojowników o najwyższe dobra szkoły narodowej.

„Ogniwo” dwutygodnikiem.

„Ogniwo”, organ Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego, z dniem 1 stycznia 1933 roku przekształciło się z miesięcznika na dwutygodnik. Decyzję tę, jak głosi Redakcja w słowie wstępnem na czele Nr. 1, powziął Wydział Wykonawczy Sekcji w tem przeświadczeniu, iż „życie w dobie obecnej posuwa się w zbyt szybkim tempie, nasuwa zbyt wiele zagadnień, wymagających bezpośredniej reakcji, ażeby miesięcznik zdołał w dostatecznej mierze obsłużyć zorganizowanych w Sekcji... Kolegów”.

W Nr. 1 „Ogniwa” na 24 stronicach czytamy, prócz odezwy od Redakcji i krótkiego nekrologu ś. p. prof. A. A. Kryńskiego, dalszy ciąg artykułu dr. Anzelmego Żebrowskiej p. t. „Dwa pokolenia”, dalszy ciąg protokołu lekcji L. Korjańskiego „Nauczanie fizyki”, oraz w dziale zawodowym artykuł: „Zamach na prawa nauczycieli” (o nowym projekcie Komisji Kodyfikacyjnej przepisów prawnych, dotyczących umowy o pracę). Uzupełnia zwięzły przegląd prasy pedagogicznej, polskiej i obcej, oraz dział „Nowe książki” (jedna recenzja).

Szkolnictwo polskie zagranicą.

Zjazd Nauczycielstwa Polskiego we Francji.

W dniu 6 i 7 stycznia b. r. odbył się w Paryżu IX Walny Zjazd Nauczycielstwa Polskiego we Francji. Na Zjazd ten przybył Pan Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz oraz dyrektor departamentu p. Karol Makuch. W swem powitałym przemówieniu Pan Minister zaznaczył, że przyjazd jego do Francji jest dowodem tej opieki, jaką Rząd Rzeczypospolitej otacza pracę wychowawczą wychodźstwa polskiego. Nauczycielstwo polskie we Francji jest, zdaniem P. Ministra, „awangardą Narodu, rzuconą w zaszczytnej roli pielęgnowania i reprezentowania polskości na zaprzyjaźniony z nami teren francuski”. Stąd też i wielkie obowiązki, jakie na Związków ciąży, ustawicznej pracy nad sobą. Po przemówieniu Pana Ministra oraz przedstawicieli instytucji i organizacji, rozpoczęły się właściwe obrady. Referaty wygłosili: p. Strutyński o roli nauczycielstwa polskiego we Francji, p. St. Brodziński o wychowaniu państwowem na emigracji, p. Lewulis o pracy oświatowej na wychodźstwie i p. Miłobędzki o harcerstwie. Nad temi referatami odbyła się ożywiona dyskusja, poczem obrady dotyczyły wewnętrznych spraw Związku.

Zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą.

Byli uczestnicy walki o szkołę polską utworzyli fundację pod nazwą „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”, do którego przelali sumy, zebrane przez Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską, w kwocie 450.000 zł. Majątek ten w myśl statutu fundacji ma stanowić żelazny kapitał, którego odsetki będą obracane na cele szkolnictwa polskiego zagranicą. Potrzeby zaś tego szkolnictwa są wielkie, mamy bowiem poza granicami Państwa 8 milionów Polaków, w tem około 1.200.000 dzieci w wieku szkolnym, rozrzuconych po całym świecie, a gęściej skupionych na Mazurach Pruskich i Śląsku Opolskim. Z tego też względu, jak również celem obudzenia w całym społeczeństwie troski o naszą emigrację „Fundusz Szkolnictwa Polskiego” wraz ze Stowarzyszeniem Uczestników Walki o szkołę polską przystąpił do organizowania corocznych zbiórek po całym świecie, a gęściej skupionych na Mazurach Pruskich i Śląsku Opolskim. Z tego też względu, jak również celem obudzenia w całym społeczeństwie troski o naszą emigrację „Fundusz Szkolnictwa Polskiego” wraz ze Stowarzyszeniem Uczestników Walki o szkołę polską przystąpił do organizowania corocznych zbiórek po całym świecie, a gęściej skupionych na Mazurach Pruskich i Śląsku Opolskim. Z tego też względu, jak również celem obudzenia w całym społeczeństwie troski o naszą emigrację „Fundusz Szkolnictwa Polskiego” wraz ze Stowarzyszeniem Uczestników Walki o szkołę polską przystąpił do organizowania corocznych zbiórek po całym świecie, a gęściej skupionych na Mazurach Pruskich i Śląsku Opolskim.

Sprawa Pragmatyki Nauczycielskiej w Komisji Budżetowej Sejmu.

Podczas rozpraw nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa W. R. i O. P. w Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 23 stycznia r. b. P. Minister J. Jędrzejewicz na początku swego przemówienia omówił sprawę nowelizacji Pragmatyki Nauczycielskiej.

Zmiana ustroju szkolnictwa — rzekł P. Minister — przejęcie szkół rolniczych pod Zarząd Ministerstwa wywołały potrzebę zmian również w Pragmatyce Nauczycielskiej. Odnośna nowela dostosowała niektóre przepisy do nowego ustroju szkolnictwa, zastąpiła dotychczasowe systemy kwalifikowania i skróciła okres kwalifikowania do dwóch lat, umożliwiła szybkie dysponowanie materiałem nauczycielskim dla wyzyskiwania go na najodpowiedniejszych placówkach, usunęła brak istotnej sankcji co do tych nauczycieli, którzy stale zaniedbywali się w służbie, uregulowała przepisy o rozwiązaniu stosunku służbowego z duchownymi nauczycielami religii, ułatwiła zaliczanie do czasu służby nauczycielom służby w wojsku polskiem, usprawniła postępowanie dyscyplinarne. Wśród nauczycielstwa ujawniły się głosy niezadowolenia z tajności kwalifikacji w znowelizowanej Ustawie Pragmatycznej. „Stwierdzam katégorycznie — pokreślił P. Minister — że jest to nieporozumienie, które wyjaśni rozporządzenie wykonawcze do tej Ustawy, stawiające wyraźnie zasady, że ocena pracy nauczycielskiej będzie wobec nauczyciela ujawniona”.

W dyskusji nad preliminarzem sprawę Pragmatyki poruszyli: **pos. K. Czapiński** (P. P. S.), który zaznaczył, że chodzi nie tylko o jawność kwalifikacji, ale i o to, że powierza się ją osobom, nie należącym zupełnie do grona nauczycielskiego, inny zaś artykuł daje możliwość nieograniczonego przenoszenia nauczycieli „dla dobra służby”, co, jak powiada **pos. Czapiński**, jest „pseudonimem dla pojęcia partyności”; **pos. J. Kornecki** (Kl. Nar.), który oświadczył, że nowa Pragmatyka znosi jawność kwalifikacji, pogarsza stosunki odnośnie stabilizacji, postępowania dyscyplinarnego i t. d., przez co, nauczyciel „zdany jest na łaskę i niełaskę bezpośredniego przełożonego”, a z całej Pragmatyki „widnieją tendencja wzięcia nauczyciela w ostre karby, by móc nim dowolnie dysponować”, wreszcie **posł. M. Jaworska** (B. B. W. R.), która, wspomniawszy o zapowiedzi P. Ministra, iż rozporządzenie wykonawcze złagodzi krzywdę, jaką zadała nowa Pragmatyka Nauczycielska przez wprowadzenie tajnej kwalifikacji, dodała, że „sprawa ta ma swą stronę uczuciową i dla nauczycielstwa jest to sprawa dostojeństwa jego zawodu”, nauczyciel bowiem „będzie się czuł pokrzywdzony i lot jego będzie zahamowany, dopóki Ustawa, a nie tylko rozporządzenie wykonawcze nie przywróci jawnej kwalifikacji”¹⁾.

Na marginesie wspomniemy, że na temże posiedzeniu **pos. A. Ponikowski** (Ch. D.) powoływał się na artykuł o szerczącym się w szkołach komunizmie, zamieszczony w Nr. 24 „Przeгляdu Pedagogicznego” z roku ubiegłego (w dziale „Światła i cienie”).

¹⁾ Cytaty według urzędowego diarjusza sejmowego (Przyp. Redakcji).

C u r i o s a .

Ordon i Ordonówna.

Zdarzyło się to niedawno na lekcji języka polskiego w klasie VII jednego z żeńskich gimnazjów w Warszawie. Nauczyciel objaśniał „Redutę Orдона”. Mówił z zapałem o bohaterskim poświęceniu „patrona szaniców”, o tragicznej obronie *Woli*, o wielkim krzyku zbołałego patriotyzmu, wrywającym się z piersi poety. Nagle, gdy nastała chwila ciszy, jedna z uczennic, z najniewinniejszą miną, rzuciła pytanie:

— Panie profesorze, a czy kapitan Ordon był krewnym — Hanki Ordonówny? Nauczyciel nie znalazł odpowiedzi.. Ten nagły skok z dymiącej krwią i porędu wolskiej do rozhasanego kabaretu dzisiejszego zupełnie go oszołomił. Scena (autentyczna!) z „Syzyfowych prac”, ale.. nawspak.

Z życia T. N. S. W.

Przygotowania do Wałnego Zgromadzenia, a więc konieczność poświęcenia łamów „Przeglądu Pedagogicznego” sprawozdaniu rocznemu, następnie sprawom, związanym bezpośrednio z wynikami Wałnego Zgromadzenia, odsunęły od pewnego czasu na drugi plan naszą rubrykę „Z życia T. N. S. W.”, tak że w tece redakcyjnej zebrało się sporo materiału z ostatnich tygodni.

Głos chcemy tu dać przedewszystkiem **Okręgowi Śląskiemu**, którego Zarząd w uchwałach powziętych w dniu 6 grudnia r. z., zmuszony był zająć stanowisko wobec podjętych na Śląsku prób utrzymania tam odmiennego ustroju szkolnego, niż w całej Rzeczypospolitej. Po rozpatrzeniu nadesłanych w tej kwestji odpowiednich rezolucyj Kół, wypowiedziano się jednomyślnie przeciw wprowadzeniu ustroju, niezgodnego z ustrojem ogólnopolskim, ponieważ: 1) odrębny ustrój szkolny pogłębi różnice dzielnicowości i utrudni akcję Państwa, zmierzającą do stworzenia jednolitego typu obywatela; 2) będzie wielką przeszkodą dla rodziców i młodzieży na wypadek przeniesienia się do innych dzielnic, mających inne szkolnictwo, a wobec braku uniwersytetu śląskiego narazi szczególnie młodzież na wielkie trudności przy zapisywaniu się do szkół akademickich. W powyższej sprawie wystosowano memoriał do p. Wojewody, Marszałka Sejmu Śląskiego, Przewodniczącego Komisji Szkolnej przy Śląskim Sejmie i Naczelnika W. O. P. Uchwalono również wypłacić w tym roku 4 stypendja po 50 zł. 4 pilnym, zdolnym a niezamożnym uczniom lub uczennicom. Drogą losowania po jednym stypendjum uzyskały gimnazja w Katowicach, Cieszynie, Rybniku i Siemianowicach.

Zarząd **Okręgu Poznańskiego** współdziałał ostatnio ściśle z Kołem Poznańskim, z którym wspólnie wynajął lokal przy ul. Strzeleckiej, Nr. 33, m. 4. Przy biurze Koła i Okręgu zorganizowano pokój gościnny dla przyjezdnych Kolegów. Koło Poznańskie rozwija się pomyślnie pod prezesurą kol. W. Miętusa. W dniu 3 grudnia r. z. zorganizowano staraniem Koła wieczór ku czci St. Wyspiańskiego z odczytem kol. dyr. St. Pappé'ego. Frekwencja była bardzo liczna. Pomyślnie rozwijają się też kursy dla dorosłych, kierowane przez kol. E. Woźniaka. Liczba zapisanych z początkiem r. z. wynosi 150 osób.

Zarząd **Okręgu Lwowskiego** podjął starania o uzyskanie subwencji państwowej na dom wycieczkowy T. N. S. W. w Siankach, który wymaga wewnętrznego urządzenia. Z Okręgu Lwowskiego doszedł nas komunikat w sprawie ruchu umysłowego w Kole T. N. S. W. w Samoku. Koło to odbyło w dn. 16 października r. z. posiedzenie, na którym kol. dr. Flizak wygłosił odczyt p. t. „Moje wspomnienia szkolne”. Następnie kol. prez. Mięksiz zdał sprawę z książki prof. B. Nawroczyńskiego p. t. „Uczeń i klasa”. Nadto uchwalono na owem posiedzeniu odnowić prenumeratę „Muzeum”, zakupić kilka nowszych książek z zakresu pedagogiki i wygłosić kilka wykładów publicznych, a w szczególności wykład o Wyspiańskim z okazji 25-tej rocznicy zgonu Poety. Na posiedzeniu Koła w dniu 4 grudnia r. z. wygłosił kol. dr. Flizak referat p. t. „Uczenie się pod kierunkiem” na podstawie książki Hall-Questa, poczem nastąpił odczyt kol. Mięksiza p. t. „Kilka uwag o lekturze gazet w szkole średniej”.

Koło w Kaliszu doprowadziło do przeniesienia swej szkoły handlowej do nowego, obszernego lokalu przy ul. Kościuszki 9, III p. Przy szkole handlowej grupuje się szereg zrzeszeń nauczycielskich i uczniowskich.

lm.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Skład Prezydjum Zarządu Głównego T. N. S. W.

Na posiedzeniu plenarnem Zarządu Głównego w dniu 13 stycznia b. r. dokonano wyboru Prezydjum, które w związku z wynikami Walnego Zgromadzenia przedstawia się jak następuje: prezes — prof. dr. Władysław Grabski, wiceprezes — Stefan Kwiatkowski, Sekretarz Generalny — dr. Tadeusz Mikułowski, zastępca sekretarza — Romuald Mańkowski, Skarbnik — Władysław Kopczewski, zastępca skarbnika — Maksymilian Tazbir i redaktor „Przeglądu Pedagogicznego” — Henryk Galle.

Posiedzenie Prezydjum w dniu 19 stycznia r. b.

1. Odczytano i przyjęto tekst memorjału do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie szkolnictwa prywatnego.
2. Omawiano szereg drobnych spraw administracyjnych w związku z odbytem Walnem. Zgromadzeniem.

Posiedzenie Prezydjum w dniu 26 stycznia r. b.

1. Wysłuchano sprawozdania kol. St. Kwiatkowskiego z konferencji odbytej z p. Naczelnikiem Wydziału szkół średnich Ministerstwa W. R. i O. P. Wł. Gałecim w sprawie szkolnictwa prywatnego.
2. Omawiano sprawę obniżki świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych i ustalono dyrektywy dla zamierzonej delegacji Zarządu Głównego do Ministerstwa Opieki Społecznej.
3. Omówiono warunki sprzedaży nieruchomości w Wiśle.

Posiedzenie Prezydjum w dniu 3 lutego b. r.

1. Omawiano sprawę kandydatów na członków Rady Nadzorczej Książnicy-Atlasu T. N. S. W. i ustalono wnioski w tej sprawie na posiedzeniu Wydziału.
2. Wysłuchano referatu kol. M. Tazbira w sprawie masowego wymawiania posad nauczycielom przez dyrekcje prywatnych szkół średnich w Warszawie i ustalono sposób postępowania T. N. S. W. w tej sprawie.
3. Przyjęto zaprojektowany przez kol. T. Mikułowskiego program prac w Zarządzie Głównym i postanowiono przedstawić do zatwierdzenia Wydziałowi.
4. Omawiano sposoby realizacji uchwał ostatniego Walnego Zgromadzenia w d. 12, 13 stycznia r. b.
5. Wysłuchano sprawozdanie kol. St. Kwiatkowskiego z postępu budowy domu wypoczynkowego w Krynicy oraz z przygotowań do sezonu letniego w „Jantarowej Checzy”.

T. N. S. W. u P. Kuratora Okr. Szk. Warszawskiego.

Dnia 7 lutego 1933 r. Pan Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego przyjął na audjencji pp. dr. Marjana Reitera, jako przedstawiciela Okręgu Warszawskiego T. N. S. W., i Maksymiljana Tazbira, jako prezesa Koła Warszawskiego T. N. S. W. P. Kuratorowi przedstawiono trudności, w jakich znalazłoby się nauczycielstwo szkół średnich, gdyby już w r. b. z początkiem września miało nastąpić w pełni wykonanie zarządzenia, zamykającego klasy wstępne i najniższe w szkołach średnich prywatnych. Skutki niepokoju, jaki powstał, wyraziły się już w niepewności co do zakresu obowiązków w roku następnym oraz w wymówieniu stanowisk nauczycielskich nauczycielom w szeregu szkół prywatnych. Spokojna praca szkolna w tej atmosferze niepokoju o siebie i swe rodziny staje się bardzo trudna, jeżeli nie wręcz niemożliwa. Z tego powodu delegaci prosili Pana Kuratora o rozważenie tych trudności i o poparcie memorjału, który złożył Zarząd Główny T. N. S. W. w Ministerstwie w tej sprawie.

Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W.

Walne Zgromadzenie Koła Warszawskiego T. N. S. W. odbędzie się w lokalu T. N. S. W. w dn. 20 lutego b. r., o godz. 20.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Wanda Jucewiczówna.

W dniu 22 grudnia roku ubiegłego rozstała się z tym światem ś. p. Wanda Jucewiczówna, wieloletnia nauczycielka gimnazjum Zofji Sierpińskiej (dzisiejszego gimnazjum imienia św. Zofji) w Warszawie. Urodzona w r. 1864 we wsi Wróblewie powiatu łęczyckiego, wkrótce po ukończeniu nauk szkolnych oddała się z całym zamiłowaniem zawodowi nauczycielskiemu w warszawskich szkołach żeńskich: St. Czarnockiej, J. Jankowskiej-Statkowskiej, a w ciągu ostatnich lat 30—Zofji Sierpińskiej. Na tem ostatniem stanowisku dotrwała do końca, pracując z zapałem i miłością. Bo praca szkolna była jedynym celem, jedyną treścią jej życia. To też żalem nieklamany żegnały Zmarłą liczne szeregi jej wychowanek, dawnych i obecnych, a także grono współtowarzyszy i współtowarzyszek jej trudów, dla których zawsze była dobrą, serdeczną i uczynną koleżanką.

Cześć Jej pamięci!

Kwestjonarjusz Zarządu Głównego do Okręgów i Kół T. N. S. W. w sprawie reorganizacji „Przeglądu Pedagogicznego”.

1. Czy „Przegląd Pedagogiczny” ma wychodzić:
 - a) wyłącznie, jako biuletyn Zarządu Głównego,
 - b) jako pismo, zawierające, prócz działu organizacyjnego, tylko krótkie, informacyjne kronikarskie artykuły, dotyczące ruchu naukowo-pedagogicznego, w Polsce i zagranicą, oraz spraw zawodowych nauczycielskich?
 - c) jako pismo o charakterze publiczno-informacyjnym, zawierające, prócz działu organizacyjnego, poważne artykuły treści pedagogiczno-metodycznej i zawodowej,
 - d) jako pismo o charakterze wyłącznie naukowo-pedagogicznym?
2. Czy „Przegląd Pedagogiczny” ma wychodzić w terminach dowolnych, czy w regularnych odstępach czasu?
3. Jeśli „Przegląd Pedagogiczny” ma wychodzić regularnie, to:
 - a) czy ma być miesięcznikiem,
 - b) dwutygodnikiem,
 - c) tygodnikiem?
4. Jeśli „Przegląd” ma mieć artykuły treści pedagogiczno-metodycznej, to czy pożądane są zwięzłe artykuły wstępne, o charakterze publicystycznym, dotyczące spraw szkolnych i nauczycielskich?
5. Jakiego rodzaju artykuły w dziale pedagogicznym są najbardziej pożądane: a) pedagogiczno-teoretyczne, b) pedagogiczno-praktyczne, czy c) pedagogiczno-publicystyczne?
6. Czy pożądane są poważne artykuły naukowe, rozważające najważniejsze zagadnienia wychowawcze, metodyczne, programowe, ustrojowe i t. p.?
7. Czy pożądane są krótkie artykuły informacyjne, obznajmiające czytelników z ruchem naukowo-pedagogicznym zagranicą?
8. Czy pożądane są krótkie streszczenia poszczególnych artykułów (lub grup artykułów, omawiających pewne zagadnienie), w czasopismach zagranicznych?
9. Czy odpowiada temu ostatniemu celowi dotychczasowa forma tego działu (t. zw. „Paedagogica”)?
10. Czy pożądane są krótkie streszczenia dzieł pedagogicznych zagranicznych, najzwyczajnie nauczyciela polskiego obchodzących?
11. Czy pożądane jest omawianie najważniejszych artykułów, ukazujących się w polskich czasopismach pedagogicznych?
12. Czy dotychczasowa forma tego działu („Z czasopism pedagogicznych”) odpowiada swemu celowi?
13. Czy pożądane są krótkie artykuły, ilustrujące zagadnienia, podejmowane w polskiem czasopiśmiennictwie pedagogicznym i zawodowo-nauczycielskiem?
14. Czy pożądane są krótkie artykuły informacyjne o dziełach pedagogicznych, ukazujących się w jęz. polskim, oraz o podręcznikach szkolnych.
15. Czy obecna forma tego działu („Nowe książki”) odpowiada celowi?

16. Czy pożądanym jest omawianie głosów prasy codziennej o szkole i nauczycielu?
17. Czy dotychczasowa forma tego działu („Prasa codzienna o szkole i nauczycielu”) odpowiada swemu celowi?
18. Czy pożądanym są krótkie artykuły, ilustrujące życie codzienne o szkoły i nauczyciela w Polsce i zagranicą?
19. Czy pożądanym są artykuły, przedstawiające wyniki stosowania w szkole najnowszych metod wychowawczo-dydaktycznych?
20. Czy pożądanym są obrazy z praktyki szkolnej, w Polsce i zagranicą?
21. Czy pożądanym jest wymiana myśli na tematy metodyczno-dydaktyczne z Kolegami z Kół?
22. Czy dotychczasowa forma tej wymiany („Głosy czytelników”) odpowiada swemu celowi?
23. Jeżeli nie, to w jaki inny sposób ta wymiana dałaby się realizować?
24. Czy pożądanym jest bibliografja pedagogiczna polska i zagraniczna?
25. Jeżeli „Przegląd” ma mieć artykuły treści zawodowej, to czy pożądanym są krótkie artykuły publicystyczne, dotyczące stanu nauczycielskiego i jego obrony?
26. Czy pożądanym jest swobodne omawianie zarządzeń władz szkolnych, dotyczących stanu nauczycielskiego?
27. Czy dotychczasowa forma tego działu odpowiada swemu celowi?
28. Czy potrzebne jest podawanie najważniejszych orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczących spraw służbowych nauczycieli?
29. Czy pożądanym jest informowanie czytelników o przebiegu prac w Izbach Ustawodawczych w zakresie spraw szkolnych i nauczycielskich?
30. Czy dotychczasowa forma tego działu odpowiada swemu celowi?
31. Czy pożądanym jest dział porad prawnych w sprawach, dotyczących zawodu nauczycielskiego?
32. Czy dotychczasowa forma odtwarzania przejawów życia organizacyjnego w Towarzystwie (dział „Z życia T. N. S. W.”) odpowiada celowi?
33. Czy obecna forma komunikatów Zarządu Głównego odpowiada swemu celowi?
34. Czy pożądanym jest streszczanie poszczególnych numerów „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.”?
35. Czy dotychczasowa forma tego działu („Prasa urzędowa”) odpowiada swemu celowi?
36. Czy pożądanym jest omawianie „Dzienników Urzędowych” okręgów szkolnych?
37. Czy pożądanym jest omawianie najważniejszych zagadnień zawodowych, poruszanych na łamach czasopism urzędniczych?
38. Jeżeli „Przegląd” ma mieć charakter publicystyczno-informacyjny, to czy pożądanym jest dział „Kroniki”, podający zwięzłe informacje o szkolnictwie w Polsce i zagranicą, oraz o sprawach zawodowych?
39. Czy dział ten należałoby rozszerzyć, czy zmniejszyć i w jaki sposób?
40. W szczególności czy pożądanym jest podawanie w tym dziale krótkich wiadomości o kongresach i zjazdach, naukowych, nauczycielskich, urzędniczych i t. p., kursach metodycznych i t. d.?
41. Czy pożądanym są feljetyony w rodzaju „Światel i cieni” lub „Curiosa”?
42. Czy dotychczasowa forma tych feljetonów odpowiada swemu celowi?
43. Jaki charakter mają mieć tytuły artykułów: naukowy czy publicystyczny?
44. Czy w artykułach ma przeważać ton: teoretyczno-naukowy, czy też publicystyczno-polemiczny?
45. Czy obecne wymiary pisma (24 × 16 cm.) są odpowiednie?
46. Jakiego rodzaju papier jest bardziej pożądanym: większy (garmond), czy mniejszy (petit)?
47. Jakiego ogłoszenia są pożądanym w piśmie, jakie zaś nie wskazane?

Przesyłając powyższy kwestjonariusz, Zarząd Główny prosi Okręgi i Kola o nadsyłanie odpowiedzi w terminie do dnia 10 marca 1933 r.

K r o n i k a.

= **Odnaczenie T. N. S. W.** Główny Urząd Statystyczny przesłał naszemu Towarzystwu złotą odznakę honorową „Za ofiarną pracę”, nadaną za współpracy przy przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności w Państwie Polskim. W tej sprawie Zarząd Główny ogłosił w Nr. 32 „Przeglądu Pedagogicznego” z r. 1931 odezwę, wzywającą członków do bezinteresownego wzięcia udziału w pracy około spisu ludności. W odpowiedzi na to wezwanie wielu naszych członków stanęło w szeregach. Im wszystkim Zarząd Główny składa z kolei najserdeczniejsze podziękowanie.

= **Odnaczenie b. prezesa T. N. S. W.** Dnia 26 stycznia r. b. Minister pełnomocny Węgier, p. Matuska odznaczył węgierskim Krzyżem Zasługi II-jej klasy Prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prof. dra W. Sierpińskiego. Jednocześnie wymienione odznaczenie otrzymali Sekretarz Generalny Tow. Nauk. Warsz., prof. dr. Edward Loth, oraz Dyrektor Archiwum Państwowego, p. Witold Suchodolski.

Ułgi dla członków T. N. S. W.

= Spółka Akcyjna Lc/HL. Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender” udzieliła członkom T. N. S. W. następujących ulg przy kupnie wyrobów fabryki (płótna białe i t. p.). Członkowie uzyskują 14% rabatu oraz płać za towar w 3 ratach, przy obniżce cen następuje odpowiednia zniżka (przy podwyżce cen kalkulacja będzie minimalna). W tym celu poszczególne Koła T. N. S. W. powinny się zwrócić do fabryki o nadsyłanie próbek, przy każdym gatunku towaru podana będzie cena. Przy zamówieniu Koła przesyłają pierwszą ratę oraz na resztę należności weksle in blanco, podpisane przez prezesa, skarbnika i sekretarza (3 podpisy).

= **Komitet konkursowy im. G. Piramowicza**, jednomyślnie przyznał nagrodę za rok 1932 lekarzowi-psychologowi szkolnemu dr. med. Karolowi Mikulskiemu za pracę p. t.: „Praca psychologiczno-wychowawcza w szkole”. Sąd konkursowy stanowili: wiceprezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, dr. Zdzisław Sławiński, wizytator okr. szkolnego warsz., dr. Karol Mitkiewicz; ofiarodawca konkursu, dr. Stanisław Koczyński, delegat Zarządu Głównego T. N. S. W., dyr. Paweł Sosnowski, oraz delegatka Zarządu Z. N. P., p. Aleksandra Dargielowa.

Encyklopedia dla młodzieży.

Ukazał się zeszyt I oddawna zapowiadzanego wydawnictwa encyklopedji dla młodzieży p. n. „Świat i życie”, podjętego przez Książnicę-Atlas T. N. S. W., pod redakcją naczelną profesora uniwersytetu warszawskiego, dr. Zygmunta Łempickiego. Całość ma składać się z dwu części: pierwsza obejmie 4 tomy i zawierać będzie wybór artykułów z różnych dziedzin wiedzy, podejmujących pewne zagadnienia ogólne, część druga (tom V) będzie zwięzłą encyklopedją, ułożoną w porządku alfabetycznym wyrazów.

Zeszyt I zawiera artykuły, dotyczące następujących wyrazów: Abecadło, Absolutyzm, Adwokat, Afekt, Afryka, Akademia, Akcent, Akcja, Aktor, Akwarjum, Akwedukty, Alchemia, Aleksander Wielki, Alkoholizm, Alpy. Artykuły te wyszły z pod piór wytrawnych znawców w każdej dziedzinie, jak: prof. W. Witwicki, prof. S. Łempicki, prof. K. Nitsch, prof. J. Parandowski, prof. L. Szperl, A. Grzymała-Siedlecki i w. in. Suma wiadomości, podanych w każdym artykule, zupełnie wystarczająca. Tom zdobi prócz rysunków w tekście, 16 tablic, na osobnych kartonach, artystycznie wykonanych.

Trudno wnioskować o całości dzieła, którego wykonanie rozciągnie się na kilka lat, na podstawie jednego zeszytu. Przypuszczać jednak wolno, że w „Świecie i życiu” szkoła polska zyska poważną pomoc w realizowaniu nowoczesnych metod wychowania i nauczania. Młodzież szkolna czy w swej pracy t. zw. laboratoryjnej, czy w przygotowaniu lekcji w domu lub w świetlicy, czy wreszcie przy opracowywaniu referatów na kółka naukowe znajdzie w tem wydawnictwie informację źródłowe i fachowe, zgrupowane umiejętnie i łatwe do znalezienia i wykorzystania. Wątpić nie należy, że każda biblioteka szkolna zoapatrzy się w egzemplarze tego wydawnictwa, że i rodzice nie poskąpią go swoim dzieciom. A może i sami niejednego się stąd dowiedzą?

R.

Prasa o szkole i nauczycielu.

Szkoła a życie.

To zagadnienie może góruje teraz. Tematem szeregu artykułów jest położenie młodzieży kończącej studia, położenie tragiczne zaiste; kryzys zamknął jej wszystkie drogi (trafne wyrażenie I. Pannenkowej w artykule A. B. C.). *Dramatyczny zatarg między szkołą a życiem* — według artykułu Kurjera Porannego (31.XII) pod tym tytułem — wypływa stąd, że szkoła nie zdaje sobie sprawy z ogromnych przemian współczesnych, jest nadal „szkołą wiedzy dla wiedzy”, nie daje „ani wiedzy fachowej ani nawet wskazówek do praktycznego życia”. Szkoła powinna wpaść zamiłowaniem do zawodów praktycznych.

Ankieta Kurjera Zachodniego wśród młodzieży Zagłębia na temat „Jaki zawód chcą obrać” nie dała żadnych „rewelacji”. Znamienne jest tylko, że wśród zawodów projektowanych jedno z naczelnych miejsc zajmuje lotnictwo (trzęcie, po handlu i medycynie). — Potwierdza to jeden szczegół z wywodów jakiegoś nie wymienionego z nazwiska „pedaęoga” o *Duszy współczesnej młodzieży* (E x - press Poranny, 24.I). Mówi on o niechęci młodzieży do „dawnego” patriotyzmu, o konieczności rozbudzenia w niej patriotyzmu nowoczesnego przez poważne wychowanie obywatelskie. Minał już według niego szaf sportowy, natomiast zapanaował entuzjazm dla lotnictwa, co nazywa „nowym romantyzmem”. Za jedną z głównych przyczyn trudności wychowawczych uważa rozkład rodziny, co dotyczy wiele dzieci.

Sprawy nauczycielskie.

O *większe zrozumienie pracy nauczyciela* — apeluje „K. Dr.” w Kurjerze Por. (30.XII). Kreśli on najpierw odpowiedzialną pracę i jej dorobek:

„Nauczycielstwo w okresie niewoli realizowało w duszy polskiego dziecka hasło „Tej, co nie zginęła”, ono obecnie budzi, umacnia i rozwija świadomość poczucia państwowego w sercach i duszach najmłodszych obywateli i przygotowuje ich do należytego pełnienia obowiązków społecznych. I gdziekolwiek się znajdziemy w mieście, czy głuchej wsi, w centrum czy na rubieżach Polski, wśród elementu rdzennie polskiego czy obcego narodowo, wszędzie mimo ogromnie trudnych, przechodzących nieraz siły człowieka warunków, wre praca nauczycielska tak w obrębie szkoły, jak i poza szkołą, praca pełniona dostojnie, po żołniersku, w zrozumieniu jej wagi dla społeczeństwa i państwa”.

Tymczasem praca ta nie jest należycie doceniana ani przez społeczeństwo, które patrzy na nauczyciela powierzchownie, ni przez „sfery miarodajne”, czego dowodem choćby rozdział odznaczeń, tak rzadko udzielanych nauczycielom. Autor podkreśla, że nauczycielstwu nie chodzi o te odznaczenia, ale byłyby one dowodem pamięci o ich działalności i utwierdzały w wysiłkach.

Ale czy to sprawa specjalnie w obecnych warunkach ważna? Tenże sam numer Kurjera Por. na sąsiednich szpaltach streszcza memoriał Związku Naucz. Pol. w sprawie zmiennej Pragmatyki Nauczycielskiej, stwierdzający, że zmiany „budują zasady stosunku służbowego nauczycielstwa nie na zaufaniu, ale na kontroli...”

Artykuł I. Moszczeńskiej *Położenie* (istotnie: „położenie”!) *nauczycieli po ostatnim dekreście* (Kurj. Warsz. 23.XII) zestawia ważniejsze zmiany na gorsze. Po wskazaniu ostatniej, że nawet prac literackich, naukowych, artystycznych, przynoszących „jakąkolwiek korzyść materialną”, nie wolno nauczycielowi się podjąć bez zezwolenia Ministerstwa, autorka kończy:

„Pracując za coraz skromniejszym wynagrodzeniem, nigdy niepewny jutra, narażony każdej chwili na żywot koczowniczy, na zwijanie ogniska domowego i przenoszenie go to tu, to tam, z krańca na kraniec Rzeczypospolitej — „dla dobra szkoły” — ma jeszcze zamkniętą drogę do wszelkich ubocznych przygodnych zarobków w zakresie swego zawodu i swych kwalifikacji. I ten nauczyciel ma kształcić wolnych obywateli kraju, rozwijać w nich charakter, na których był ojczyzny mógłby się oprzeć”.

I. Pannenkowa k. A. B. C. (356) przyniosła nowe przykłady dla bołaczki, poruszonej w Przegl. Ped. w art. *Nauczyciel-sekwestратор*. P. L.

Nowe książki.

Paul Hazard. *Les livres, les enfants et les hommes*. Paryż 1932, str. 278.

Zywo i ciekawie napisana książka przedstawia dzieje literatury dziecięcej w różnych krajach i dla różnych wieków. Stwierdza, że dzieci często odsuwają od siebie z niechęcią książki, umyślnie dla nich napisane, a przywłaszczają sobie dzieła, wcale dla nich nie przeznaczone, jak: Robinson Crusoe lub podróże Guliwera. Przebiegłszy myślą powieści dziecięce w różnych krajach, autor dochodzi do wniosku, że „każdy kraj daje coś i każdy coś bierze, wymiana wzajemna jest tu bardzo ożywiona; i oto na tej drodze rodzi się, w wieku najważniejszych zainteresowań, rzeczpospolita powszechna dziecięctwa”.

Hans Engel. *Die Kinderlesehalle, ein pädagogisches Problem*. Monachjum, 1932, str. 104.

W kilku rozdziałach autor zamknął historję organizacji technicznej biblioteki dla młodzieży, wskazówki co do wyboru książek, wyniki najnowszych badań psychologicznych, najważniejsze zagadnienia bieżące; dzięki różnorodności poruszanych zagadnień dziełko powyższe może oddać znaczne przysługi nie tylko specjalistom, ale wszystkim, którzy interesują się sprawami czytelnictwa dzieci i młodzieży.

Thomas Wood. *New Minds: New Men? The Emergence of the Soviet Citizen*, New York, 1932, str. 528.

Autor był trzykrotnie w Rosji Sowieckiej, spędził tam łącznie 20 miesięcy, zwiedził 500 szkół w różnych okolicach kraju i na podstawie swych obserwacji przedstawia możliwie obiektywnie dążenia, zasady, charakter wychowania sowieckiego. Nie wydaje ostatecznego sądu, stwierdza tylko, pozostawiając przyszłości wydanie wyroku.

¶ Numer niniejszy podpisano do druku w dniu 8 lutego.

APARATY PROJEKCYJNE NAJWYŻSZEJ KLASY O NIEZWYKLE PRZYSTĘPNEJ CENIE!

Leitz



EPISKOP Vp Leitz:

ten aparat projekcyjny do wyświetlania map, kart, rycin, stron książek, można nabyć już od zł. 340.— (loco fabryka). Aparat ten można w każdej chwili uzupełnić jako epidioskop (do wyświetlania przezroczny), dopłacając tylko różnicę zł. 130.—

EPISKOP Vp Leitz od zł. 470 —

Model Vp posiada wszelkie znane zalety epidioskopów Leitz:

wewnętrzny system zwierciadeł i doskonała optyka zapewniają niezwykle ostre i jasne obrazy,

możność stosowania nasadek do specjalnych rodzajów projekcji (mikro-, film-) jest zachowana jak w największych modelach,

aparat Vp daje się zdejmować z podstawy i ustawiać bezpośrednio na otwartych stronach książki, które wyświetlamy!

Zažadując bezpłatnej demonstracji u swego dostawcy, i porównajcie ten aparat z epidioskopem innej marki! Sami ocenicie różnicę!

Katalogi i prospekty bezpłatnie!

ERNST LEITZ, ZAKŁADY OPTYCZNE, WETZLAR.

Jeneralna Reprezentacja: Warszawa, Chmielna 47a 5. Tel. 713-78.

SUBSKRYPCJA

W dniu 15 lutego 1933 pojawi się w handlu jako tom XVIII
BIBLIOTEKI PRZEKŁADÓW DZIEŁ PEDAGOGICZNYCH
dzieło dr. A. FERRIÈRE'A p. t.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI

Sztuka kształtowania obywateli dla narodu i ludzkości
przekład dr. K. Sońnickiego.

TREŚĆ:

Przedmowa autora do wydania w języku polskim.—Wstęp.—I. Bandy dziecięce.—II. Republiki dziecięce.—III. Samorząd w nowych szkołach.—IV. Samorząd w szkołach publicznych.—V. Wady i zalety samorządu szkolnego.—Zakończenie.—Załączniki obejmujące konstytucje i regulaminy samorządów różnych szkół.—Dodatki: Samorząd dzieci anormalnych. Lwa Tołstoja swoboda wychowania. Próba samorządu w Anglii.

Aby ułatwić wszystkim osobom zainteresowanym nabycie tego nie-
wątpliwie cennego wydawnictwa po cenie możliwie najniższej—
ogłaszamy

SUBSKRYPCJĘ

na to dzieło w cenie zł. 6.— za egz. broszurowany.

Książka obejmuje 16 arkuszy druku.

Cena sprzedaży po pojawieniu się dzieła wynosić będzie zł. 8.—.

Subskrypcję przyjmuje się tylko do 15 lutego 1933

Subskrypcje zgłaszać można w każdej większej księgarni!

Gdyby w danej miejscowości nie było księgarni, należy wpłacić kwotę zł. 6.— do P. K. O. za pomocą odpowiedniego blankietu, którego dostarczy Książnica-Atlas, lub też który można zakupić za 5 gr. na każdej poczcie. W tym ostatnim wypadku należy wpisać w rubryce: „właściciel konta” Książnica Atlas, Lwów, a w rubryce konto czekowe Nr. . . cyfrę 149 598. Tak na blankiecie dostarczonym przez Książnicę-Atlas, jak i zakupionym na poczcie, należy napisać na środkowym odcinku blankietu słowa: „PRZEDPŁATA FERRIÈRE'A”. Osobnych deklaracji, listów zamówień lub t. p. pisać nie potrzeba. Egzemplarze zostaną dostarczone bez dalszych kosztów (przesyłki — opakowania i t. p.) pod wskazanym adresem.

UWAGA: Zagadnienia omawiane w książce Ferrière'a są już uwzględnione w książce: „Wychowanie i Nauczanie”, Przewodnik po wydawnictwach pedagogicznych i dydaktycznych S. A. Książnica-Atlas, opracowany przez Dr. Jana Piątka i Dr. Kazimierza Sońnickiego.

Szczegółowe katalogi książek pedagogicznych na żądanie gratis.

WYPOŻYCZALNIA PEDAGOGICZNA

przy Księgarni Książnicy-Atlasu T. N. S. W. w Warszawie, Nowy-Świat 59, tel. 223-65, zawiera ponad 1000 dzieł treści pedagogiczno-wychowawczej, abonament miesięczny zł. 2 50, kaucja zł. 5.—. Tamże **Wypożyczalnia Książek dla młodzieży**, abonament miesięczny zł. 1.50, kaucja 3 zł.

Redaktor i Wydawca: Henryk Galle.

Nakładem Zarządu Głównego T. N. S. W.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Bracka 18.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czernikowska 225.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.